

Temat Tygodniowy : Skąd bierzemy pieniądze?

Temat dnia : Skąd bierzemy pieniądze

1. „Która moneta schowana?” – ćwiczenie spostrzegawczości.

cel: utrwalenie wyglądu i nazw monet, kształcenie uwagi, pamięci, logicznego myślenia.

Na środku dywanu rozłożone są monety, dziecko wychodzi z pokoju a w tym czasie rodzic chowa jedną monetę. Jego zadaniem jest wskazanie, która moneta została schowana?

2. „Bank” – ćwiczenia graficzne typu „połącz kropki”

3. „Skąd bierzemy pieniądze? ”

Cele:

- Zapoznanie dzieci z różnymi formami oszczędzania dawniej i dziś,
- Zapoznanie z funkcjonowaniem banku, pracą kasjerów, doradców finansowych i kierowników oddziałów,
- Zachęcenie dzieci do oszczędzania.

Przebieg:

Rodzic odwołuje się do wizyty w sklepie. Wyjaśnia, że kupowanie to wymienianie pieniędzy na potrzebne towary. Aby coś kupić w naszych czasach potrzebne są pieniądze. Rodzic zadaje dzieciom pytanie:

- Skąd bierzemy pieniądze i gdzie je przechowujemy?

Informacje dla rodzica:

Historia oszczędzania jest tak stara, jak historia ludzkości. Już człowiek pierwotny wiedział, że nie może zjeść na raz całej żywności, część musi zostawić na później. W społecznościach rolniczych ludzie nie zjadali całego zboża, trochę ziarna musieli zaoszczędzić, aby następnie je „zainwestować” czyli zasiać.

Od niepamiętnych czasów oszczędzano w bankach. Choć może wydawać się to dziwne, bankowość wynaleziono wcześniej niż pieniądze. W starożytnej Mezopotamii świątynie i królowie przyjmowali do swoich bezpiecznych magazynów zboża i towary, w zamian wydając ich właścicielom kwity na glinianych tabliczkach. Później, po upowszechnieniu się metalowych pieniędzy, te same magazyny przyjmowały też złoto i srebro.

W czasach wojen nawet państwowe i świątynne banki nie mogły być bezpieczne. W obliczu nieprzyjacielskiego najazdu ludność często zakopywała posiadane oszczędności w ziemi, po odejściu najeźdźców ukryte w ten sposób pieniądze można było odkopać. Oczywiście, o ile właściciel przeżył. Często bywało niestety inaczej – do dziś znajduje się garnki z rzymskimi monetami z IV w. Nowoczesna bankowość zaczęła rozwijać się we Włoszech w XII

w. Oczywiście, bank nie jest konieczny do oszczędzania. Oszczędzać można choćby w przy-
słowiowej skarpecie.

Pieniądze „ulokowane” w skarpecie nie są jednak bezpieczne. Nie każdy zaś może pozwolić
sobie na odpowiednio zabezpieczony sejf. W średniowiecznej Italii takie sejfy posiadali
ludzie, którzy z racji zawodu musieli posiadać wiele złota, na przykład złotnicy. Inni
posiadacze złotych monet składali więc swoje złoto u złotników i w zamian otrzymywali
pokwitowanie.

Rozwój bankowości sprawia, że wciąż pojawiają się nowe formy oszczędzania. Można
wpłacać pieniądze na rachunki oszczędnościowo – rozliczeniowe (ROR), lokaty terminowe
i inne. Całkowicie nowe możliwości otworzyły się dzięki Internetowi. Powstały banki
interne-towe, posiadające niższe koszty i oferujące bardziej korzystne warunki
inwestowania.

4. „Karta płatnicza” PRACA PLASTYCZNA

Cele:

- Zapoznanie dzieci z pojęciami: bankomat, karta płatnicza, PIN do karty,
- Kształcenie inwencji twórczej, uwagi, pamięci,

Pomoce: karta do bankomatu, kartka z bloku technicznego, wizytówki z imionami, małe
wąskie paski papieru / 1cm x 4 cm – 4kratki/, kredki, gotowe elementy do naklejania,
ilustracja w książce „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz,3, s.19.

Przebieg: „Płatności dawniej i dziś” – rozmowa na podstawie ilustracji/”Pięciolatek –
Razem po-znajemy świat” cz.3, s.19/.

Rodzic wyjaśnia, że kupowanie to wymienianie pieniędzy na potrzebne towary. Aby coś
kupić w naszych czasach potrzebne są pieniądze i nie tylko.

- Jak jeszcze możemy płacić kupując towar? Rodzic pokazuje ilustrację w książce.
- Co jeszcze możemy robić kartą płatniczą? /pobierać pieniądze z banku/
- Czy każdy może posługiwać się kartą płatniczą? / należy znać PIN/
- Czym grozi jej zgubienie?

PRACA PLASTYCZNA - Dziecko bierze do ręki kartonik o wymiarach odpowiadających
przeciętej na 4 części kartce z bloku technicznego A4. Koloruje i ozdabia kartę z obu stron
według własnej inwencji twórczej. Na jednej stronie przykleja wizytówkę ze swoim
imieniem, a na drugie pasek z białego papieru na którym składa swój podpis / umowne
znaki narysowane przez dziecko/. Następnie nadaje PIN. Na pasku papieru z 4 kratkami
wpisuje cyfry, bądź zamiast cyfr rysuje kropki. Kodu nie przyklejamy na kartę płatniczą jest
on na oddzielnym pasku. Każdy z nas powinien go zapamiętać.

5. Słuchanie bajki pt.: „Bracia” – Doroty Kossakowskiej.

cel: zapoznanie dzieci z innymi formami zapłaty za pracę tj. zapłata w towarze, zwrócenie uwagi na to, iż każdy kto uczciwie pracuje powinien być wynagrodzony.

Dawno temu żyła sobie pewna rodzina. Ojciec, matka i dwóch synów. Nie powodziło się im najlepiej. Ojciec pracował u młynarza, a matka zajmowała się gospodarstwem. Ich gospodarstwo było niewielkie. Nie przynosiło wielkich dochodów. Dlatego też rodzina żyła skromnie. Czasami w domu były tylko ziemniaki. Pewnego razu starszy syn powiedział:

- Jestem już dorosły. Ojciec zarabia niewiele. Ledwo wystarcza nam na chleb. Pójdę w świat, może ktoś przyjmie mnie do pracy. Zarobię trochę pieniędzy i wrócę do domu. Rodzice przyznali mu rację. Ze łzami w oczach pożegnali syna życząc mu powodzenia. Wyruszył więc starszy syn w poszukiwaniu szczęścia. Minął jeden rok, drugi, a on nie wraca.
- Pewnie nasz syn już nie wróci – martwili się rodzice. Może znalazł dobrą pracę i zapomniał o nas.
- Może pójdę go poszukać – powiedział młodszy syn. Widzę, że martwicie się o brata. Znajdę go i przyprowadzę do domu. Nie podobało się to rodzicom, ale zgodzili się, żeby młodszy syn wyruszył na poszukiwanie brata. Wędrował młodszy syn po świecie przez długi czas. Pracował u różnych ludzi, odkładał pieniądze, które zarobił. Pewnego razu trafił do człowieka, który szukał kogoś do prowadzenia gospodarstwa.
- Możesz zarobić u mnie dużo pieniędzy – powiedział gospodarz. Ale musisz ciężko pracować przez cały rok.
- Dobrze – powiedział chłopiec. Potrafię ciężko pracować, a pieniądze przydadzą się mojej rodzinie. Rok szybko minął i nadszedł dzień rozliczenia się z gospodarzem.
- Uczciwie pracowałeś chłopcze - powiedział gospodarz. Należy ci się zapłata. Pomyślałem sobie, że pieniądze szybko rozejdą się. Proponuję więc, abyś wziął coś co zapewni ci jedzenie do końca życia. I postawił przed chłopcem stary, niepozorny stolik.
- Ten stolik ma być zapłatą za moją pracę? - zdziwił się chłopiec. To niesprawiedliwe.
- Uwierz, że nie pożałujesz – powiedział gospodarz. Ile razy będziesz głodny, tyle razy stolik pomoże ci. Wystarczy, że powiesz: „stoliku jestem głodny”, a on przygotuje ci coś pysznego. Zabrał chłopiec stolik, podziękował gospodarzowi i wyruszył w drogę powrotną do domu. Po kilku godzinach wędrowania poczuł, że jest głodny. Zatrzymał się, postawił przed sobą stolik i powiedział: „jestem głodny”. Za chwilę pojawiły się na stoliku wspane potrawy. A kiedy tak biesiadował podszedł do niego nieznajomy z osiołkiem
- Może poczęstujesz mnie przyjacielu? - zapytał.

Okazało się, że to jego brat, który tak jak on wracał do domu. Starszy brat dostał za swoją pracę osiołka, który sypał złotymi monetami, gdy pociągnęło się go za uszy. Wrócili bracia do domu. Opowiedzieli o wszystkim rodzicom. Odtąd już nigdy im niczego nie brakowało. Na swoją uczciwą pracę otrzymali zapłatę.

Pomagali też swoim sąsiadom, którym nie zawsze dobrze powodziło się. W szczęściu i dobrobycie przeżyli bracia długie lata. A wieść o ich pracowitości i dobroci przetrwała jeszcze dłużej.

6.Zabawa „Kalambury - kim jestem?”

Dziecko naśladuje ruchem wybrany przez siebie zawód, rodzice odgadują i podają nazwę zawodu lub czynności następnie zamiana.

7.„Mój wymarzony zawód” – rysowanie kredkami.

Rodzic zadaje dzieciom pytanie: - Kim chciałabyś/chciałbyś zostać jak dorosniesz?Po zakończeniu rysowania dzieci wypowiadają się na temat wykonanej pracyi uzasadniają swój wybór.

8.„Bez pracy nie ma kołaczy” – wyjaśnienie przysłowia.

cel: zwrócenie uwagi na to, iż aby osiągnąć swój cel należy pracować i wkładać w to dużo wysiłku

Przysłowie to uczy nas, że należy ciężko pracowaćaby osiągnąć upragniony cel czy zwyciężyć. Praca jest środkiem do sukcesu i nie ma możliwości aby bez wysiłku udało nam się spełnić marzenia. Najlepszym przykładem prawdziwości tego powiedzenia jest życie sportowców, którzy od dziecka musieli ciężko trenować, aby w życiu dorosłym świętować sukcesy np. Robert Lewandowski.Kołacz -obrzędowe pieczywo weselne lub świąteczne.

9.Zabawa ruchowa „Pieczemy ciasto”.

cel: kształcenie umiejętności naśladowania czynności wykonywanych podczas pieczenia ciasta, ćwiczenia oddechowe oraz buzi i języka.

Dzieci naśladują ruchy rodzica

- Bierzemy dużą miskę – skłon do przodu, gest obejmowania oboma rękami misy do ciasta.
- Wsypujemy cukier, wbijamy jajka i mieszamy – prawą ręką gest wsypywania cukru, kłaśnięcie w dłonie rozdzielanie skorupki jajka, mieszanie obiema rękami, ruchy okrężne.
- Dodajemy roztopione masło, wsypujemy mąkę i mieszamy – gest wlewania i wsypywania oraz mieszania.
- Teraz wyrabiamy ciasto i wałkujemy – obiema rękami gest wyrabiania ciasta i wałkowania.
- Wycinamy ciasteczka i wykładamy na blaszce – prawą ręką wycinamy kształty a następnie przekładamy do lewej ręki (blaszka).
- Wkładamy ciastka do piekarnika – naśladowanie wsuwania blachy i zamykania piekarnika.
- Patrzymy przez szybkę jak rosną ciasteczka – pochylenie się do przodu z dłońmi zbliżonymi do czoła.
- Wąchamy jak pięknie pachną – wciąganie powietrza przez nos.
- I przełykamy ślinkę – połykanie śliny przy zamkniętych ustach.
- Słysząc dzwonek piekarnika „dryń” i już możemy wyciągnąć ciasteczka z pieca- naśladowanie otwierania piekarnika i wyciągania blachy.
- Studzimy ciasteczka – dmuchanie.
- Nareszcie możemy spróbować czy się udały – gest wkładania ciasteczka do buzi i naśladowanie jedzenia przy zamkniętych ustach.
- Ciasteczka są pyszne więc zjadamy do ostatniego okruszka, oblizujemy wargi – dokładne oblizywanie wargi górnej i dolnej.
- I uśmiechamy się zadowoleni pokazując ząbki – szeroki uśmiech.